Nr. 42. Dnia 11 lutego. Wtorek. Dnia 30 stycznia (11 lutego) 1890 r.

KRAKÓW 30

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a; nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Saturnina M.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 28.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 24 r.	Sobota: Faustyna M.
Środa: Gaudentego B. M.	Zachód " 5 " 2.	Zachód " 10 " 14 r.	Niedziela: Julianny P. M.
Czwartek: Juljana M.	Długość dnia godzin . . . 9 " 34.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.	Poniedz.: Sylwina Bisk.
Piątek: Walentego M.	Przybyło " " 1 " 56.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0 R.	Wtorek: Symeona B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Świętochny, jutro Rudzynia św.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji V-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Chmielna — 8 wieczorem.)—Sesja zgromadzenia krześlarzy. (Mieszkanie starszego—5 po południu).

Wystawy: Wystawa rzeźb konkursowych. (Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Zabawy: Bal felczerów. (Lokal Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, Długa 40—9 wieczorem.

Teatra: Wielki: dziś „Sen nocy letniej", jutro „Asmodea";—Rozmaitości: dziś „Zemsta za mur graniczny" (z udziałem p. Frenkla"), jutro „Livia Quintilla", „Hypnotyzm" (1-szy raz z udziałem p. Frenkla), „Teatr amatorski"; Mały: dziś „Nanon", jutro „Żona papy". ($7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 1442 kop. $7^1/_2$. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Gazecie *Świat* donoszą: „Rozeszła się pogłoska, jakoby kurator okręgu naukowego warszawskiego, A. L. Apuchtin, opuszcza swoje stanowisko. Pogłoska ta jest błędną. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż A. L. Apuchtin powraca w tych dniach na swój posterunek, do dalszego prowadzenia sprawy, którą prowadził lat tyle w tak świetny sposób, i którą poprowadzi podobnie przez lat jeszcze wiele."

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż według nowej ustawy giełdowej za rozpowszechnianie na giełdzie fałszywych pogłosek grozić będzie surowa odpowiedzialność.

= *Nowosti* donoszą, iż utworzona przy ministerjum dóbr państwa komisja, zajmująca się wynalezieniem środków przeciw fałszowaniu artykułów spożywczych, opracowała projekt zorganizowania instytucji centralnej, którąby wydawała odpowiednie przepisy.

= W Petersburgu w sobotę odbyło się posiedzenie członków t. zw. Kantoru doradczego fabrykantów żelaza, zwołane na żądanie zarządu tymczasowego kolei rządowych. Przedmiotem narad było postawione przez zarząd zapytanie: „czy miejscowe fabryki zdołają w możliwie krótkim, nie przenoszącym roku terminie, wyrobić 6 miljonów pudów relsów, co przedstawia długość około 1,500 wiorst toru kolejowego, i po jakiej cenie." Pytanie to pozostaje w związku z poruszoną w zagranicznej prasie kwestją przypuszczalnego jakoby obstalunku tych relsów w zagranicznych fabrykach. Zebrani przedstawiciele fabryk zdecydowali, że fabryki krajowe są w możności dostarczyć w ciągu roku 14,000,000 pudów relsów, a zatem żądana przez zarząd tymczasowy ilość szyn może być wykonaną w ciągu pół roku. Co się zaś tyczy ceny, to ta, ze względu, że jedne z fabryk krajowych wyrabiają relsy w części lub w całości z zagranicznego surowca, inne zaś, jak południowe, znajdują się w trudnych finansowych, komunikacyjnych i technicznych warunkach, cena relsów kolejowych nie może być o wiele niższą od cen relsów zagranicznych, zwiększonych całą wysokością cła. Zamówienia tych relsów za granicą, za zwolnieniem ich od cła, przedstawiciele fabryk uznali jako bardzo szkodliwe i mogące osłabić poczynający wzrastać miejscowy przemysł stalowy. W tym duchu zredagowaną odpowiedź przesłano zarządowi tymczasowemu.

= Do użytku Aleksandrowskiej brygady straży pogranicznej i zarządu komory celnej w Nieszawie ma być sprawiony mały statek parowy do przewozu strażników celnych i urzędników rewidujących na Wiśle pomiędzy Ciechocinkiem a Włocławkiem.

= Cyrkuły policyjne łazienkowski i wolski mają być i nadal zostawione w dotychczasowych lokalach, na co z właścicielami posesyj będą zawarte dalsze kontrakty; dla cyrkułu zaś sobornego, mieszczącego się przy ulicy Świętojerskiej, z powodu znacznego podwyższenia komornego przez właściciela posesji, p. Walfisza, ma być obrany nowy lokal w jednym z domów, których właściciele przedstawili w tym celu swoje oferty.

= P. o. oberpolicmajstra polecił zobowiązać wszystkich właścicieli handlów spożywczych, aby wszelkie bez wyjątku owoce, oraz produkty sypkie, jak np. mączka cukrowa, mąka, kasza, ryż, jabłka suszone itp., były nakładane ze względów zdrowotnych wyłącznie szuflami drewnianemi (metalowe są surowo wzbronione) i aby do każdego towaru znajdowały się w sklepie oddzielne szufle.

= Służba policyjna, odbywająca posterunki na rogatkach miasta, otrzymała polecenie ostrzegać przyjeżdżających do miasta włościan, iż nie zachowanie przepisów o prawidłowej i ostrożnej jeździe pociąga za sobą odpowiedzialność sądową.

= Wielu pokątnych doradzców, jak doniesiono p. o. oberpolicmajstra, nie posiadając pozwoleń na utrzymywanie kantorów pisania próśb, zajmuje się tą czynnością w cukierniach, bawarjach, kawiarniach itp. w pobliżu lokalu władz sądowych, a zwłaszcza sądu okręgowego. Ponieważ działalność tych indywiduów, starających się zawsze wyzyskać niedoświadczonych i namawiać ich do podawania nieuzasadnionych skarg, próśb, podań itp. jest szkodliwą, przeto komisarze cyrkułowi oraz naczelnicy wydziału śledczego otrzymali polecenie stosowania wszelkich środków celem ukrócenia nadużyć w tym względzie. Utrzymujący restauracye lub innego rodzaju zakłady spożywcze za dopuszczenie pisania próśb podlegają karom, przewidzianym w § 615 ust. akcyz.

= Termin rozpoczęcia robót kanalizacyjnych i wodociągowych w r. b. oznaczono, według zapowiedzi w terminach dostawy materjałów potrzebnych do budowy, na d. 16-ty kwietnia. Materjał budowlany z magazynów zarządu kanalizacji będzie dostawiony na dwa tygodnie wcześniej.

= Zgodnie z ustawą o opłatach za prawo handlu i przemysłu p. prezydent w rozkazie wczorajszym do zarządu miejskiego zawiadamia o wydanem inspektorom podatkowym poleceniu bezzwłocznego przystąpienia wraz z deputatami handlowymi do jeneralnej lustracji zakładów handlowych i przemysłowych

52)

ONA.

POWIEŚĆ

przez

MARJĘ RODZIEWICZ.

(Dalszy ciąg.)

Spokój tedy był wedle jej pojęcia. Ekonom wcale się nie pokazywał, kradzieży nie było nigdzie śladu. Świat o tych nieszczęśliwych, a oni o świecie całkiem zapomnieli.

Tylko często im głód dokuczał. Ekonom wedle umowy, dla pewności, jak mówił, zabrał naprzód swoją część, a biedacy nie śmieli prosić we dworze o więcej, żeby nie zrazić dobrych, starych państwa i nie kłamać przed nimi. Więc w prędce chleb się skończył i były tygodnie, gdzie jedli tylko kartofle z wodą, dla chorego szczędząc resztki słoniny. Mamka wspominała bezustannie kokoszkę i stękała, przędząc po całych dniach u ciepłego pieca. Dla przepędzenia głodu jadła przymarzłe jagody kaliny, której pękami ozdobiła okienko.

Skończywszy len ekonomowej, zabrała się pewnego dnia i poszła między ludzi. Nie było jej trzy dni, ale przyniosła sakwę, pełną krajanek chleba, cebuli i soli. Kostusia spojrzawszy na to, zapłakała i ręce jej twarde ucałowała ze czcią. Zrozumiała, że stara żebrała dla nich, że chleb to był modłami i prośbą nabyty. Starczyło go na parę tygodni i znowu głód wrócił, żłobiąc policzki dziewczyny, sinością pokrywając usta starej. Sewer nic nie odczuwał.

Wieczorami krzepili się nadzieją wiosny. Będą korzenie, trawy soczyste, jajka po dzikich gniazdach i będzie ciepło. Teraz całodzienne trwanie na mrozie budzi ten głód nieznośny, sprawia kurcze i osłabienie. Będzie i ryba w rzece.

— Ryba to i teraz jest—rzekła raz mamka, przestając prząść, jakby tknięta jakąś myślą.—A gdzież my pamięć podzieli! Kiedyż ryba, jak nie teraz!

Wstała żywo, a za nią porwała się Kostusia, Sewer, nawet psiak znajda, śpiący obok Sewera na ławie. Wyszli wszyscy na rzekę, pokrytą grubym lodem. Mamka zaczęła lód rąbać zajadle, potem Kostusia odebrała jej siekierę i pracowała, aż do omdlenia. Wokoło nich mroźny wiatr wyprawiał dzikie harce i wyiskrzony księżyc robocie się przyglądał.

Dobrali się wreszcie wody i nad przeręblą schyleni czekali zdobyczy. Już nawet zimna nie czuli, ani miary czasu nie liczyli. Aż wreszcie mamka szybko zanurzyła ręce w lodowatej wodzie i dobyła piskorza. Kostusia uklękła na lodzie i czatowała dalej. Czerpali i czerpali. Piskorze zaroiły się zewsząd. Zebrali ich pełną połę, z trjumfem zanieśli do chaty.

Odtąd żywił ich Pan Bóg. Rybki gotowali w wodzie z solą i zupkę tę pili chciwie. Nie dawało to sił i nie tuczyło, ale przecie było ciepłą strawą.

Był tedy spokój. A musiał i w duszach gościć, bo w biedzie tej i niedostatku nie rzekli nigdy złego słowa ani sobie, ani ludziom, ani doli. Rano chata słyszała modlitwę, wieczorem łagodną, serdeczną rozmowę. Starych czasów nie wspominali i tylko niekiedy, gdy Kostusia, zmordowana ciężką służbą, czuła falę zniechęcenia, zalewającą jej duszę, wtedy dla pokrzepienia przypominała dzieje wędrówki, czerpiąc w tem wspomnieniu nowe siły.

W nocy odwiedzały ich wilki. Z początku wycia ich i szelest kroków pod ścianą przejmowały zgrozą kobiety, potem i z tem się oswoiły. Bestje ocierały się o węgły, zaglądały do okien, skrobały do progu, skomlały złowieszczo, głodem uzuchwalone, żer węsząc. Śmiertelnie znużeni biedacy spali po swych kątach, przy wtórze tej ponurej pieśni zimy i tylko szczenię uspokoić się nie mogło, odpowiadało piskliwie, tuląc się do Sewera, z którym było w najlepszej przyjaźni.

Tak minęło parę miesięcy. W końcu lutego dnie już stały się dłuższe, o południu cieszyło słońce.

Pewnego dnia Kostusi w głębi lasu porwał się z pod nóg wielki orzeł i niedaleko usiadł na olszynie. Dziewczyna podeszła w to miejsce i znalazła zdziwiona ogromnego zająca. Drapieżnik przed chwilą go ubił, bo zając jeszcze ciepły był i, ledwie tknięty dziobem w serce, broczył krwią.

— Widzisz, Sewer—zawołała Kostusia radośnie—będziesz miał dzisiaj królewską wieczerzę.

Podniosła zająca i ruszyła dalej, rozmyślając, jak się tą niespodzianą zdobyczą mamka ucieszy. Orzeł przyglądał się jej ponuro ze szczytu drzewa i przeprowadził daleko bystremi oczyma.

W czasie dalszej drogi skrupuł zdjął Kostusię. Pański był zając, nie jej. Spojrzała na Sewera i westchnęła. Po naradzie z mamką postanowiła łup ten odnieść do dworu. Nie rada tam szła, bojąc się pytań staruszki, bojąc się jeszcze bardziej, by ją o narzucanie się nie posądzono, ale wypadało pójść przecie, podziękować, o rozkazy może się dowiedzieć.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w Warszawie za r. b. Pp. deputaci mają obowiązek o każdem wykroczeniu przeciw przepisom w tej mierze sporządzać protokóły i przedstawiać je do decyzji izby skarbowej. Deputacja handlowa ma obowiązek w 15 dni składać raporta o liczbie zakładów zrewidowanych, przyczem została poinformowaną, że skład osobisty inspekcji i podział miasta na rewiry podatkowe nie uległy zmianie od r. z.

= Na 144 zrewidowanych w ciągu tygodnia zakładów spożywczych w 8-iu znaleziono nieświeżą lub zafałszowaną prowizję i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Nadto na targach skonfiskowano 24 funty masła fałszowanego, 24 funty zepsutego mięsa i 12 kwart podrabianego mleka.

= Konsul hiszpański, p. Samuel Lewenberg, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy.

= Posiedzenie techników.

W dniu dzisiejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji VII-ej, technicznej, któremu przewodniczyć będzie inżenier M. Paszkowski.

Porządek posiedzenia: 1) odczytanie protokółu z poprzedniej sesji; 2) dalszy ciąg odczytu budowniczego Goldberga o szpitalach; 3) wniosek w sprawie opracowania typów szpitali dla miast prowincjonalnych, wreszcie 4) sprawy bieżące i drobne wiadomości.

Z uwagi na bardzo ważną i pożyteczną dyskusję, jaka dzięki obecności lekarzy wywiązała się w kwestji szpitali, przewodniczący zaprasza na powyższe posiedzenie tych samych panów lekarzy, którzy uczestniczyli na poprzedniem zebraniu oraz przedstawicieli władzy szpitalnej.

= Wystawa ogrodnicza.

A więc wystawa ogrodnicza w tym roku stanowczo nie odbędzie się.

Jak już wiadomo, ogólne zgromadzenie Towarzystwa uchwaliło, aby z powodu wymaganych przez komitet wystawowy 10,000 rs. na urządzenie wystawy zwrócić się do ministerjum dóbr państwa z prośbą o zasiłek pieniężny, którego przyznanie miało stanowić o dalszych losach wystawy.

Na wystosowane podanie odpowiedź już nadeszła.

W zasadzie ministerjum nie odmawia zasiłku, lecz nie na r. b., z powodu, iż w jesieni odbędzie się w Petersburgu ogólna państwowa wystawa ogrodnicza.

Zachęca więc tutejsze Towarzystwo do zjednania pośród ogrodników Królestwa Polskiego jak największej liczby wystawców.

Wobec tego, projekt urządzenia w r. b. wystawy w Warszawie upadł i zarząd Towarzystwa wystąpi z wnioskiem na ogólnem zgromadzeniu o odłożenie wystawy do jesieni 1891 r.

Natomiast będą urządzone skromne wystawy sezonowe: kwiatowa, owocowa, a może i warzywnicza.

= Opieka nad plantacjami.

Ostatnie posiedzenie komitetu opieki nad plantacjami pod przewodnictwem dziekana Jurkiewicza rozpoczęte zostało od przyjęcia regulaminu dla delegatów, ułożonego przez dra Markiewicza a zmodyfikowanego w myśl prowadzonych obrad na sesji zeszłotygodniowej.

Stosownie do regulaminu wszystkie plantacje podzielone zostały na 4 dzielnice, a każda z nich na 4 rewiry, których tym sposobem będzie 16, czyli o 2 więcej, aniżeli opiewał pierwotny wniosek.

Następnie uchwalono spisać inwentarz wszystkich plantacyj, nie wyłączając i drzew, które zostaną ponumerowane i przez biegłych oszacowane.

P. oberpolicmajster miasta zwrócił się do komitetu o wybrukowanie albo pokrycie betonem alei i ścieżek na skwerach, celem zapobieżenia tumanom kurzu.

Po głębszej naradzie projekt ten uznano za niemożliwy do spełnienia, a natomiast postanowiono wszystkie aleje na skwerach jak najczęściej wysypywać żwirem.

Starszy inżenier miasta, p. Mościcki, zawiadomił obecnych, że nawóz dla plantacyj będzie na przyszłość stale w potrzebnej ilości dostarczany ze stajen straży ogniowej.

Reparację 73 ławek plantacyjnych powierzono p. Żerańskiemu za ryczałtową sumę rs. 144 kop. 70, jak również przyjęto do wiadomości, że dach na szklarni w Saskim ogrodzie został mocno uszkodzony i przepalony w czasie ostatniego pożaru za Żelazną Bramą.

Z uwagi na potrzebę rychłego opracowania instrukcji dla personelu oficjalistów, jako to: dozorców, stróżów i robotników, postanowiono odbyć w tym celu nadzwyczajne posiedzenie w nadchodzącą sobotę, d. 15-go b. m., o godz. 7-ej, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego.

Wycinanie uschłych drzewek na ulicach rozpocznie się jeszcze w tym tygodniu od alei Szucha, a w d. 16-ym b. m. o godz. 11-ej rano w ogrodzie Krasińskich zbiera się delegacja dla ułożenia planu regulacji głównej alei.

W skład tej delegacji wchodzą pp.: dr. Markiewicz, Fr. Szanior, Ed. Jankowski, W. Kronenberg, T. Chrzyński i Durst.

= Konkurs łyżwowy.

Konkurs, zapowiedziany na środę przez cyklistów, odbędzie się o tyle tylko, o ile mróz lód poprawi.

Obecnie lód jest dostatecznie dobry do zwykłej ślizgawki, do konkursu jednak winien być bezwarunkowo gładszym.

= Modelator.

Tutejszy czeladnik stolarski, p. Tomasz Kędzierzawski, powrócił z Paryża po ukończeniu kursu rysunków technicznych w szkole, specjalnie dla pracowników na tem polu przeznaczonej.

Za wykonany na egzaminie rysunek sprzętu stylowego rzemieślnik nasz nagrodzony został medalem bronzowym pierwszej klasy.

= Goście.

Bawią w mieście naszem od wczoraj 3-ej przedstawiciele pierwszorzędnej firmy bankierskiej Mendelsohna et Com. z Berlina.

Firma ta jest posiadaczem w wielkiej ilości listów zastawnych i kuponów Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Odbiór nowych arkuszy kuponowych, dołączonych obecnie do listów zast. przez władze Towarzystwa kret. ziem., sprowadził przedstawicieli tej poważnej firmy do Warszawy.

= Nabycie wynalazku.

Znany chemik i pedagog, pan J. Boguski, otrzymał z Nowego Jorku zawiadomienie o wprowadzeniu w jednej z miejscowych fabryk *aluminium*, przygotowanego przez niego do specjalnego użytku.

Nabywca jednocześnie nadesłał przekaz na należne wynalazcy honorarjum.

= Obojętność.

Pomimo, iż przeszło miesiąc upłynął od losowania dzieł sztuki w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych, jeszcze dość znaczna liczba wybrańców losu nie zgłosiła się po odbiór rzeźb i obrazów.

Dla braku miejsca na wystawie, kustosz wzywa faworytów Fortuny, a zarazem maruderów, aby zabrali swoją własność.

= Środek doraźny.

Samowola dorożkarzy, wyczekujących na sposobność kawalerskiej jazdy na placyku przy Krakowskiem-Przedmieściu, pomiędzy hotelem Europejskim i gmachem komendantury, dała się dobrze uczuwać przechodniom.

Zdarzało się, że od razu po kilkunastu dorożkarzy wjeżdżało na chodnik, gdy ukazał się pożądany pasażer z cukierni.

Ponieważ ani kary, ani posterunki policyjne złemu nie zapobiegały, zastawiono przeto wjazd na plac Saski barjerami, zostawiając przerwę, dozwalającą na przejazd jednej tylko dorożki.

Odtąd przechodnie mogą kroczyć spokojnie po chodniku, prowadzącym około hotelu Europejskiego.

= Zaginiony.

Dwa tygodnie temu, w d. 27-ym stycznia, niejaki Wacław Dobek, liczący 20 lat wieku, zniknął bez wieści.

Młodzieniec, jako aplikant biura telegraficznego na kolei wiedeńskiej, mieszkał przy rodzicach i względem ojca swego okazał się nieposłusznym.

Obrażony ojciec polecił synowi opuścić dom i zabrać rzeczy.

Syn, ubrany w granatowe palto, czapkę barankową i jasne ubranie dolne, wyszedł na miasto i do chwili obecnej nie wrócił.

Dobek nie posiadał żadnych funduszów, z rzeczy nic nie wziął, zachodzi więc pytanie: gdzie się podział? jakie ma schronienie i czy wogóle żyje?

Osoby, posiadające o nim jakąkolwiek wiadomość, proszone są o danie informacji chorej z niespokojności o los syna matce, pod nr. 154-ty na ul. Marszałkowskiej.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej z korytarza domu pod nr. 3 przy ul. Hr. Berga na 4-tem piętrze skradziono Karolowi Junkiewiczowi wannę miedzianą wartości 50 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Pańskiej pod nr. 51 Mendlowi Szuwaksowi, w domu nr. 16 przy ul. Złotej skradziono futro z kołnierzem bobrowym wartości 125 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Książęcej nr. 1 Mikołajowi Somkiewiczowi, w restauracji Zalewskiego na placu św. Aleksandra skradziono palto wartości 50 rs.— Pani Grabowskiej; zamieszkałej przy ul. Długiej nr. 46, w przejeździe dorożką przez ul. Kruczą skradziono paczkę z książkami różnej treści.— W przejściu przez ul Górną p. Anastazji Flańskiej skradziono pakiet, w którym znajdowały się różne papiery legitymacyjne. — Zamieszkałemu przy ul. Leszczyńskiej nr. 9 Józefowi Wojdalskiemu skradziono bieliznę, garderobę i srebro stołowe wartości 174 rs. — Mieszkańcowi wsi Miłosna, gm. Wawer, Marcelemu Wietreckiemu skradziono różne narzędzia warsztatowe na sumę kilkudziesięciu rs.

= Do odebrania.

W tych dniach od znanego złodzieja odebrano pugilares, zawierający 500 rs. gotowizną.

Poszkodowany może się zgłosić do wydziału śledczego po odbiór.

Również od złodzieja odebrano dwie klacze, skradzione niewiadomo u kogo.

Jedna klacz jest srokata, druga zaś karej maści.

= Z drugiego piętra.

Wczoraj w samo południe stójkowy, stojący przy rogatce wolskiej, zauważył, iż z okna szpitala na drugiem piętrze jakiś człowiek w garderobie szpitalnej zamierza wyskoczyć na ulicę.

Zanim stójkowy zdążył zawiadomić służbę szpitalną, nieznajomy wyskoczył przez okno i padł pod gmachem szpitala, jęcząc z bólu.

Był to Wojciech Szcześniak, pozostający w szpitalu na kuracji.

Sz. w skutek upadku poniósł ciężkie obrażenia rąk, nóg i głowy.

W jakim celu Sz. wyskoczył—niewiadomo.

= Samobójstwo.

Nocy wczorajszej na ul. Brzozowej, w pobliżu domu pod nr. 22-gim, znaleziono człowieka, leżącego w kałuży krwi.

Nieznajomego bezwłocznie odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie okazało się, iż jest to mularz, Aleksander Białecki, 30 lat życia liczący, który w zamiarze samobójczym poderżnął sobie gardło.

Przyczyna targnięcia się na własne życie niewiadoma.

= Zwłoki dziecka.

Na cmentarzu we wsi Wola, gm. Czyste, grabarze znaleźli zakopaną w jednej z alei skrzynkę, w której okazały się zwłoki pięciomiesięcznego dziecięcia.

Śledztwo celem wykrycia matki zarządzono.

= Postrzał.

W osadzie leśnej Zabawa, gm. Wawer, leśniczy lasów rządowych, Bogumił Węgier, wystrzałem z fuzji ranił śrutem w tylną część głowy, szyi i pleców mieszkańca wsi Siwki, gm. Brudno, Aleksandra Jakubowskiego, którego odesłano do szpitala praskiego.

Śledztwo celem wykrycia przyczyny wypadku zarządzono.

= Przez zemstę.

W dniu wczorajszym Antonina Lipińska, praczka, zamieszkała na Czystem, zaprosiła do siebie Józefę Kownacką, wyrobnicę, pod pozorem jakiegoś interesu.

Zaledwie K. przestąpiła próg mieszkania L., została tak silnie popchniętą, iż upadła.

W upadku tym przewróciła kocioł z ukropem i poniosła nader ciężkie poparzenia.

Biedna kobieta ze strasznego bólu straciła przytomność.

Lipińska działała z pobudek zemsty osobistej.

= Drobne pożary.

Wczoraj rano w gmachu sztabu 15-go korpusu wynikł pożar.

Również wczoraj na domu drewnianym pod nr. 30-ym na Nowolipkach zapalił się dach.

Jak się okazało, pożar wynikł w skutek rzuconego z sąsiedniej posesji zapalonego kawałka drzewa.

Ogień w obu wypadkach ugasili domownicy.

= Z podpalenia.

We wsi Szczęśliwice, gm. Pruszków, wynikł pożar, pastwą którego stał się dom mieszkalny, należący do Jankla Halbera.

Dom był zaasekurowany.

Ze śledztwa okazuje się, iż dom przez niewiadomych złoczyńców został podpalony.

+ W m. Łomży wzniesiony być ma gmach więzienny kosztem 278,424 rs. Roboty około budowy tego więzienia rozpoczną się z przyszłą wiosną.

+ Zgromadzenie.

Niedawno odbyło się w Łodzi zgromadzenie członków miejscowego stowarzyszenia subjektów handlowych.

Z odczytanego na niem sprawozdania za rok 1889-ty wyjmujemy dane następujące:

W dniu 1-ym stycznia r. b. stowarzyszenie liczyło 162 członków.

Dochody w r. z. wynosiły rs. 4,507 kop. 51, wydatki rs. 2,343 kop. 17.

Do kapitału zakładowego przelano rs. 1,254 kop. 70, do rachunku kasy wsparcia wdów i sierot rs. 59 kop. 75.

Zaległe składki wynoszą rs. 583, przewyżka zaś dochodów nad wydatkami rs. 266 kop. 89.

Sekretarz zarządu, p. Reichstein, w dłuższem przemówieniu żalił się na obojętność pryncypałów, a nawet samych członków dla stowarzyszenia, stworzonego dla dobra tych ostatnich.

Do lokalu uczęszcza mała liczba członków, chociaż zarząd stara się ich przynęcać urządzeniem bibljoteki, która obejmuje już 400 tomów, i czytelni gazet i czasopism.

Nielepsze owoce przyniosło utworzenie biura informacyjnego, celem wyszukiwania posad dla członków.

O obojętności dla stowarzyszenia świadczy cyfra rs. 583 zaległych składek i rs. 419 umorzonych, skutkiem wykreślenia pewnej liczby członków za nieopłacanie składek.

Na zarzuty te nikt nie odpowiedział.

W końcu dopełniono wyborów.

Na prezesa wybrano p. Henryka Birnbauma, na sekretarza p. M. Blutha, do zarządu pp.: A. Goldberga, B. Reichsteina, Stauba, J. Himmelfarba, L. Bernsteina, St. Ginsberga i Sachsa.

Budżet na r. b. wynosi rs. 4,750.

+ Bal rzemieślniczy.

Zwyczajem, utartym już od lat kilku, odbył się

także i w tym karnawale w Radomiu bal rzemieślniczy.

Dano mu skromne miano zabawy, był to jednak bal w całem tego wyrazu znaczeniu.

Tualety wprawdzie były skromne, ale gustowne, za to nudów i wałęsania się po sali dla oglądania strojów nie było... wszyscy się bawili, jakkolwiek reprezentowane były wszystkie warstwy mieszkańców Radomia.

Rozpoczął zabawę polonezem prezydent miasta, p. Cennere, z panią Dutkowską, poczem do pierwszego kontredansa stanęło par 110, do pierwszego mazura 90.

Dochód z balu przeznaczono na rzecz czytelni bezpłatnej w Radomiu.

+ Pokłady glinki.

W Sobieniu, w majątku p. L. Wielowiejskiego, w pow. opoczyńskim, w odległości jednej mili od stacji kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, znajdują się pokłady glinki ogniotrwałej.

Pokłady te, wedle orzeczenia prof. Znatowicza, są najlepsze w całym kraju, gdyż skład chemiczny glinki sobieńskiej najbardziej zbliża ją do glinki belgijskiej i angielskiej z Dawthis.

Glinka sobieńska różni się od tych ostatnich tem, że zawiera mniejszą ilość żelaza, stanowi to jednakże tylko jej zaletę.

Pokłady glinki znajdują się tuż pod powierzchnią ziemi, słusznie więc *Gazeta radomska* zachęca naszych kapitalistów i przemysłowców do ich eksploatacji.

+ Z łukowskiego.

W nocy z d. 22-go na 23-ci b. m., we wsi Domaszewnica w zabudowaniach gospodarczych wynikł silny pożar, który szerząc się gwałtownie, groził zniszczeniem całej wsi.

Na ratunek przybyła śpiesznie cała służba dworska, z właścicielką majątku panią G. na czele, a niosąc energiczny i skuteczny ratunek, zdołała opanować rozszalały żywioł.

Pastwą płomieni stało się 50 różnych budynków niezamieszkałych.

Przyczyna pożaru niewiadoma, utrzymują jednak, że było nią rozmyślne podpalenie.

Kasa zjednoczenia.

Już przed paru laty pomiędzy uczestnikami kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej podnosiły się głosy, zwracające uwagę na zagrożony stan finansów. Przedsięwzięto też tymczasowo różne środki, które jednak nie otrzymały zatwierdzenia. Obecnie dopiero po ostatecznej naradzie przyjęto i wprowadzono zmiany przepisów do czasu przewidywanej likwidacji i zaprowadzenia nowej kasy emerytalnej.

Zmiany te w ogólnych zarysach tak się przedstawiają: Tytułem bieżącej składki uczestnicy wnosić będą nie jak dotychczas po 6, ale po 8% od pobieranej płacy etatowej, tytułem zaś wpisowego przy wejściu do służby dwumiesięczną naznaczoną sobie pensję, w razie zaś podwyższenia jej, sześciomiesięczną podwyżkę, a nadto 8% od gratyfikacji.

Djetarjusze, zatwierdzeni przez dyrekcję, na własne żądanie mogą należeć do kasy zjednoczenia na tych samych prawach, co urzędnicy etatowi; kobiety zaś, choćby pobierały płace etatowe, do uczestnictwa dopuszczone nie są.

Wszelkie dodatki osobiste, tak zwane „ad personam" zaliczają się do płac etatowych i składka od nich tak jak od pensji ma być pobieraną.

Towarzystwa obu połączonych kolei wiedeńskiej i bydgoskiej na rzecz kasy zjednoczenia zobowiązały się do czasu nastąpić mającej likwidacji wypłacać corocznie po 100,000 rs.

Uczestnicy kasy zjednoczenia mają prawo do pensji emerytalnej po upływie lat dziesięciu uczestnictwa, a nie jak dotychczas po pięciu; w razie zaś jeżeli w czasie wypełniania obowiązków i z powodu służby stają się do niej nadal niezdatnymi, bez względu na przebyte lata, emerytura oblicza im się tak, jak za lat 20.

Nabyta pensja emerytalna oblicza się w stosunku pobieranej płacy etatowej, od której wnoszone były składki, przez dwa lata poprzedzające wyjście ze służby lub śmierć uczestnika i wynosić ma od skończonych lat 10-ciu do 15-tu cztery dziesiąte płacy, za każde zaś następne 5 lat o $^1/_{10}$ więcej, aż do skończonych lat czterdziestu, po ukończeniu których emeryt nabywa prawa do całkowitej pensji, która jednak 3,000 rs. przenosić nie może.

Uczestnik pozbawiony zostaje praw emerytalnych jeżeli otrzymuje uwolnienie ze służby na własne żądanie, nie będąc uznany za niezdolnego do pracy lub też jeżeli jest usunięty za przewinienie służbowe.

Pensje, przyznane uczestnikom lub ich rodzinom, nie podlegają aresztom sądowym, nie odebrane zaś po latach dziesięciu stają się własnością stowarzyszonych. Jeżeli uczestnik kasy zjednoczenia pozostający w służbie czynnej, wstępuje w związki małżeńskie, mając skończonych pięćdziesiąt lat wieku i w małżeństwie tem nie przesłużył dwóch lat, wdowa jego otrzymuje tylko wsparcie jednorazowe w stosunku trzymiesięcznej ostatniej płacy zmarłego.

Urzędnicy biura kasy zjednoczenia mają się uważać za urzędników kolei i pozostawać na równych z nimi prawach.

Powyższe poprawki zaprojektowane i uchwalone przez zarząd kasy zjednoczenia w połączeniu z radą wielką, zatwierdzone przez rady zarządzające obu kolei, wprowadzone już zostały w wykonanie.

Vel.

KOTATNIK TERMINOWY.

— Dziś o godz. 8-ej wieczorem, w gmachu Muzeum, pod przewodnictwem p. Teodora Wernera, odbędzie się posiedzenie członków komitetu wystawy rzemieślniczej oraz artykułów drobnego przemysłu.

— Posiedzenie członków rady gospodarczej archikonfraterni literackiej odbędzie się w dniu 15-ym b. m. w kancelarji przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, o godz. 6-ej wieczorem.

— W dniu 14-ym b. m. odbędzie się posiedzenie wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności o godz. 5-ej po południu (Krakowskie Przedmieście nr. 62).

— D. 17-go b. m., w zarządzie powiatowym łódzkim, odbędzie się licytacja na sprzedaż 1,558 sztuk drzewa, ocenionego na rs. 1,762 kop. 27.

— D. 17-go b. m., w radzie powiatowej pułtuskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z lasu należącego do szpitala św. Wincentego od rs. 3,615 kop. 38.

— D. 13-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w sali magistratu, odbędzie się sesja obrachunkowa zgromadzenia majstrów ślusarskich.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jadziuchna Roszkowska,

córeczka Bernarda i Zofji z Grabowskich małżonków Roszkowskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem dnia 9 lutego, przeżywszy lat 4. Pogrążeni w smutku rodzice po stracie ukochanego dziecięcia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11-ym lutego, to jest we wtorek, o godzinie 4-ej po południu, z mieszkania ulica Brukowa № 20 (385) Przedmieście Praga, na cmentarz powązkowski. 2—547

†Ś. p. JÓZEFA z Kowalskich KACZYŃSKA,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w dniu wczorajszym. Szczegóły dotyczące nabożeństwa i pogrzebu podane będą wieczorem. —234

† Po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym zakończyła życie ś. p. **Antonina z Daszewskich**

Kalicińska,

przeżywszy lat 50.—O dniu pogrzebu ogłoszonem będzie. —00

† Ś. p. Leon Trzetrzewiński,

b. obywatel ziemski Królestwa Polskiego, opatrzony św. sakramentami, dnia 8 lutego r. b. zasnął w Bogu w mieście Nowym Sączu w Galicji. —560

Tym wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej przysługi nieodżałowanej pamięci drogiemu naszemu mężowi i ojcu b. p. **Wólfowi Jermułowicz**, serdeczne podziękowanie składa

—556— **Rodzina.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj odbyło się ogólne zebranie Towarzystwa słowiańskiego. Na zebraniu tem zatwierdzony został etat, do którego wniesiono dobrowolny kredyt na rozszerzenie programatu *Słowiańskich Izwestij*. Prezydujący Ignatjew zawiadomił zebranych, że w Moskwie nastąpiło otwarcie Towarzystwa opieki, które liczy już 90 członków. Towarzystwo opieki zebrało już i przysłało 5,000 rs. dla dotkniętych głodem słowian. Zebraniu przedstawiony został nowy kalendarz russko-słowiański z poprawioną mapą narodowości słowiańskich. Posiedzenie nie było publicznem; sprawozdawcy dzienników nie byli na nie dopuszczeni.

Petersburg 11 go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Bank międzynarodowy i dyskontowy ogłasza o subskrypcji na 4% pożyczkę złotą, drugiej emisji r. 1890-go w sumie 360 miljonów franków nominalnych, realizowaną przez wzmiankowane banki wspólnie z syndykatem międzynarodowym. Obligacje nowej pożyczki są identyczne z obligacjami pożyczki złotej z r. 1889-go. Cena subskrypcyjna przy zapisywaniu się w d. 20-ym lutego za gotowiznę wynosić będzie 93%, przy spłacie w różnych terminach 92,62% równających się 463,25 frankom za obligację 500 franków nominalnych. Żądania zamiany dawnej pożyczki na nową pokryte będą w całości. Termin obrachunku 17-go lutego (1-go marca). Przyjmowane będą z dodaniem procentów bieżących: obligacje anglo-holenderskie po cenie 2,580 franków 66 centimów za 100 funtów nominalnych i 2,187 franków 10 centimów za 1,000 guldenów holenderskich nominalnych; obligacje sztiglicowskie po 1,900 fr. za obligację, co z doliczeniem procentów bieżących wyniesie 1,938 fr. 33 cent.

Petersburg 9-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Dień* dowiaduje się, że archimandryta Paisjusz proponuje otwarcie na nowo w Konstantynopolu szkoły russkiej, nie żądając subsydjum pieniężnego.

Moskwa 11-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Mosk. wied.* donoszą, że projektowany w bieżącym miesiącu zjazd młynarzy skutkiem śmierci Szatiłowa nie odbędzie się, ponieważ urządzanie zjazdów przy Towarzystwie moskiewskiem dozwolone było tylko pod warunkiem osobistego kierownictwa Szatiłowa.

Tyflis 11-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—Wojenny sąd okręgowy kaukazki przy wysłuchaniu sprawy kapitana v. Lohmana i porucznika Lewaniewskiego, oskarżonych o znęcanie się nad oficerem perskim Chadżanowem, skazał podsądnych na pozbawienie wszelkich praw i przywilejów osobistych, orderów i rangi, a następnie na zesłanie: Lohmana do gubernji irkuckiej na 12 lat, a Lewaniewskiego do gubernji tomskiej na 6 lat.

Tambów 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Z liczby 88-iu świadków, powołanych w sprawie głowy m. Samary, Subbotina, 50-iu świadków, przeważnie kapitalistów samarskich, składało przychylne zeznania dla oskarżonego. Dziś naznaczono ekspertyzę kwitu na 250,000 rs., napisanego przez Subbotina i podpisanego przez Arżanowa. W sali sądu zawieszono powiększoną fotograficznie do jednego arszyna kwadratowego kopję kwitu. Arżanowa, ani jego syna, nie ma w sali sądowej.

Wadowice 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rozprawy rozpoczęto dzisiaj odczytaniem pytań, ułożonych przez trybunał dla przysięgłych. Obejmują one 42 arkusze pisma. Pytań głównych postawiono 277, dodatkowych 66, razem 343. Oszustwo Towarzystw „Union" i „Paquet" wyłączono. Dzisiaj przez cały dzień czytano, jutro toczyć się będzie dyskusja nad pytaniami, poczem nastąpi pauza dla wywodów ostatecznych.

Praga czeska 10-go lutego. (*T. pr. K. W.*)— Uchwały wczorajszego wiecu niemieckiego w Cieplicach mają tem większą doniosłość, że ugodę przyjęli także skrajni narodowcy (*deutsch-national*). Schmeykal i Plener w przemówieniach swoich podnosili, że ugoda przywraca znaczenie niemców w Austrji i naprawi stosunki wewnętrzne w całem państwie.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Robotnicy westfalskiego okręgu górniczego postanowili upraszać cesarza, aby przedstawicieli stanu robotniczego dopuścił do udziału w obradach rady stanu nad kwestjami pracy.

Paryż 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd ułaskawi księcia orleańskiego po wyroku, który musi wydanym być zgodnie z prawem. Książę po ułaskawieniu zostanie niezwłocznie wydalonym z kraju. Adwokat książęcy wykaże, że ustawa o ogólnej rekrutacji zniosła wszelkie wyjątki na niekorzyść książąt krwi i podciąga ich pod obowiązek powszechny wbrew dekretowi banicyjnemu.

Paryż 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba deputowanych odrzuciła na posiedzeniu dzisiejszem 328 głosami przeciw 171 wniosek Cazenove'a, domagający się cofnięcia prawa o wygnaniu pretendentów. Minister sprawiedliwości, Thévenet, oświadczył, że nazajutrz po burzliwej epoce wyborczej i po zawarciu przez monarchistów sojuszu z bulanżystami cofnięcie prawa jest niemożliwem.

Paryż 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Lekarze odkryli, że *baccillus strepto coccus*, wylęgający się w wątrobie, śledzionie i krwi chorych na influenzę jest identycznym z *baccillusem* krwawej biegunki.

Londyn 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — W Ruszczuku aresztowano Nadina z Rosji, który utrzymywał związki z osiadłym tamże kupcem Chalupkowem, uwięzionym już za udział w spisku na życie

księcia Ferdynanda. Policja ujęła pismo Chałupkowa do Panicy, w którem tenże powiada, że nastąpiła od dawna pożądana chwila, dogodna do obalenia dzisiejszego rządu bułgarskiego. Przewrót powinien się wszakże odbyć bez rozlewu krwi. Niemiecki konsul jeneralny w Sofji zażądał imieniem rządu russkiego wydania w swoje ręce Chałupkowa, jako poddanego russkiego. Rząd bułgarski dotąd nie odpowiedział na to żądanie. Komendantami załogi w Sofji, Widdyniu, Sliwnie, Szumli i Ruszczuku, zamianowano Manora, Marinowa, Woczewa, Petrowa, Sawowa i Drandaryńskiego. W sztabie ministerjum wojny zajdą także przekształcenia.

Belgrad 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Cankow ogłosił proklamację do narodu bułgarskiego. Przedewszystkiem zaprzecza w niej doniesieniu gazety *Napred*, jakoby stronnictwo jego gotowem było popierać księcia koburskiego. Trudność walki usprawiedliwia brakiem odpowiedniego organu. Odezwa zastanawia się nad kwestją, czy należy uczestniczyć w wyborach? Rząd, nieuznany przez Rosję, nie może być legalnym, a przeto wszelkie z nim współdziałanie bezprawnem. Radzi on stronnikom swoim, aby obliczyli się ze siłami, czy potrafią śledzić skutecznie sprawek ajentów rządowych, przeciwdziałać teroryzmowi zbirów i wojska, strzelającego do wyborców.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Czardżuj 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Skutkiem przyjazdu do Buchary reprezentantów czterech większych fabryk łódzkich, w zamiarze kupienia do 400,000 pudów bawełny, cena tejże podniosła się do 75 kop. za pud.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. prywatny Kur. Warsz*).— Początkowa tendencja giełdy dzisiejszej była względnie dobrą. Napływ zleceń ożywił ruch, skutkiem czego rozwinęła się tendencja zwyżkowa. Na rynku wartości russkich, które miały chętny pokup, panowała zwyżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, za które płacono początkowo 220, osiągnęły przy notowaniem urzędowem 222.50. Zasadnicza tendencja giełdy mocna. W porównaniu z onegdajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 m. 40 fen., a w końcomiesięcznych o 1 m. Z weksli Warszawa krótkoterminewa lepiej o 1 m. 40 fen., krótki Petersburg o 1 m. 40 fen., a długoterminowy o 1 m. 50 fen. Przekazy na Wiedeń również lepiej, krótkie o 35 fen. (172.45), długie o 10 fen. (171.10). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 50 kop., listy likwidacyjne o 15 kop., a pożyczka wschodnia o 60 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, 4½% listy zastawne ruskie, 6% russką rentę złotą i kupony celne, mniej natomiast za premiówki russkie obu emisyj. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły się o $^{9}/_{10}$%. Dyskonto prywatne podniosło się o ¼%. Ceny żyta w towarze gotowym tańsze o 25 fen., a w dostawowym bez zmiany.

Berlin 10-go lutego (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. ust.	222 90	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	222.40	Akcje kredytowe	178.50
Wek. na Petersb. krót.	221.80	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	220.—	" " dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	222.50	Żyto w tow. gotow.	172.50
Wschodnia poż. II em	69.60	Żyto na wiosnę	171.50
Listy zast. serji I-ej	66,30		

Kursa z 8-go lutego: 221.50, 221.10, 220.50, 218.50 221.50 69.—, 65.80, 177.60, 172.75, 171.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 10-go lutego. Dostawa pszenicy cokolwiek większa, wynosiła 1000 korcy. Usposobienie spokojne, co przypisać należy braku konkurencji ze strony właścicieli wiatraków, płacono jednak wyborową 6.40 do 6.65, nieco słabszą 6.30, średnią pstrą 6.15. Żyta dostowiono 150 korcy tylko średniego po 5 rs. za korzec. Owsa 100 korcy na detal rozprzedano po 2.90 do 3.30 za korzec. Wczoraj na Pradze usposobienie targu bardzo spokojne; z powodu większego zaofiarowania dążność zniżkowa. Dowieziono 68 wagonów. Żyto niżej, wyborowe 84 do 86, średnie 81 do 83, ordynaryjne 75 do 80. Dowóz 45 wagonów. Owies również niżej—wyborowy 89—93, średni 82—87, ordynaryjny 76—80 kop. Dowozu 29 wagonów. Jęczmień piękny dwurzędowy osiągał 104, niższe gatunki od 89 kop. Dowozu 10 wagonów. Kasza jaglana sprzedawana po 111 do 122 kop. za pud, gatunki przeważnie średnie. Dowieziono wczoraj 2 wagony.

Targ zbożowy na Pradze dnia 8-go lutego. Usposobienie targu było bez zmiany. Dowozy wynosiły 21 wagonów żyta, 35 wagonów owsa, 1 gryki 3 jęczmienia. Pszenica bez dowozu, usposobienie spokojne, przy cenach bez zmiany, żądano za wyborową po 102—108 kop., średnią 95 kop. i za ordynaryjną 90—93 kop. Owies płacono po 90—92 kop. za gatunki wyborowe, 84 do 88 kop. za średnie i 75 do 79 kop. za ordynaryjne. Żyto wyborowe płacono po 85—86½ kop., średnie po 82 do 84 kop. i ordynaryjne po 75—79 kop. Gryka ciągle słabo, płacono po 72—78 kop. Jęczmień w dalszym ciągu mocno, wyborowy po 95 do 105 kop., za średni 85 do 92 kop., ordynaryjny po 78 kop. Kaszę jaglaną płacono stosownie do gatunku 110 do 125 kop.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 6-ym lutego r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym: spekulant sprzedał fabryce Koriukowka 20,400 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem w maju i czerwcu na stacji Olszanica po rs. 4.60 z zadatkiem rs. 1.[illegible]6 w marcu i fabryka Topory fabryce Koriukowka z przyszłej produkcji 20,000 pudów na stacji Czernorudka na wrzesień-październik po rs. 4.25; pod dniem 7-ym lutego r. b. Hr. Sobański spekulantowi 10,000 pudów na stacji Trastianiec podolski na maj-czerwiec po rs. 4.60 s zadatkiem 50 kop.; spekulant spekulantowi 10,000 pudów na stacji Proskurów na maj-czerwiec po rs. 4.54½ z zadatkiem 37½ kop.; Mańkowski Brodzkim 20,000 pudów na stacji Proskurów na luty po rs. [illegible].40 s zapłatą rs. 1 w kwietniu, hr. Branicka Zajcewowi 30, 00 pudów na stacji Biało-Cerkiew na luty-marzec po rs. 4.50 z zadatkiem 50 kop.

Skóry nie uległy zmianie. Zapotrzebowania zwykłe ze strony garbarni spotykają normalne zaofiarowanie. Skóry wołowe pozostały na poziomie cen rs. 7 do 14 za sztukę i 10½ do 12½ kop. za funt skóry nieoczyszczonej, a 12 do 14 kop. za funt skóry oczyszczonej. Skórki cielęce warszawskie rs. 2 do 3.15 za pud; prowincjonalne stare rs. 10.50 do rs. 22 za pud; świeżych skórek nie ama jeszcze. Skóry końskie rs. 3.50 do 5 za sztukę.

Wapno wciąż bardzo mocno. Najlepsze Sulejowskie drzewem palone rs. 1.20, za korzec 2.50; inne gatunki 90, 95 kop., rs. 1.03 do 1.08.

Libawa 5-go lutego. — Żyto wyżej, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 80 do 81 kop., owies biały wyżej, loco 75—79, wyborowy 84—88, litewski 75—78, szarpany (bez ości) wyżej, z wagą 85 funt. 82—84 kop., z wagą 90 f. 86 — 88 kop., czarny słabo, czarno-pstry 71 — 72 kop., czarny 74—77, jęczmień lepiej 67—70, wyborowy 72—73 k., pastewny 67—68, pszenica bez nabywców, hreczka lekka 64, z gwarancją wagi 100 f. 67—68 kop., groch 73—77 kop., wyka 80—90, litewska 70—80 kop., fasola biała 90—95, zielona 80—90 kop., siemię lniane stalej 109—128 kop., makuchy lniane 49 do 73, makuchy konopne 49—51, otręby pszenne 61—67, otręby żytnie 59—60; konopie 93 kop. za pud. Dowóz w dniu 3-im i 4 ym lutego wynosił 82 wagonów żyta, 7 wagonów jęczmienia, 107 wag. owsa i 154 wagony różnych zbóż.

Gdańsk 7-go lutego. — Pszenica krajowa w dobrem zapotrzebowaniu przy pełnych cenach. Towar tranzytowy bez obrotów. Płacono za polską transito pstrą obciągniętą 118 f. 126 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 139½ m. w żądaniu i poszukiwaniu, na maj-czerwiec 140 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 141 mar. w zaofiarowaniu, 141 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 138 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 139 mar. Żyto krajowe bez obrotów. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za russkie transito chude 122 f. 108 m. za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 113½ m. w poszukiwaniu, tranzytowe 113½ mar. w zaofiarowaniu, 113 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec tranzytowe 115 m. w zaofiarowaniu, 114 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 104 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno polskiego 114 mar.. transitowego 112 mar. Jęczmień bez zmiany. Targowano russki tranzyto 100 i 101 f. 101 m., 102—3 f. 103 m., 104 f. 104 m., 105 i 107 f. 105 m., 108 f. 107 mar., 113 f. 110 m., lepszy 110 i 113—4 f. 111 m., 112 f. 112 m., jaany 100 i 101—2 f. 105 m., 106 i 106—7 f. 1[illegible]7 m., biały 105/7 f. 114 mar. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Siemię lniane russkie 165 m. za tonnę płacono. Rzepnica russka transito obsadzona 100, 108 m. za tonnę targowano. Gorczyca russka transito żółta obsadzona 105 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała stara 15, 32, 38 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.60, 4.75 mar., grube obsadzone 4.[illegible]5 m., srednie 4.50 m., miałkie 4.22½, 4.25, 4.30 mar., za 50 kilogr. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.45, 4.60 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 52¼ mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień 52½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 32½ mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień 32¼ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie spokojne. Kurs w Gdańsku 223.20 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Bolesl. K. w Dnieprówce. Kurjer świąteczny* kosztuje z przesyłką kwartalnie rs. 1. Redakcja mieści się: Senatorska, 42.

TABELA WYGRANYCH
w drugim dniu ciągnienia I-ej klasy 154-ej Loterji klasycznej.

Dnia 8-go lutego 1890-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
508	**100**	13291	**100**
962	**100**	18633	**200**
5528	**2,000**	19317	**100**
6253	**100**	19705	**500**
6812	**100**	21054	**100**
10649	**1,500**	22721	**100**

Po rs. 50 wygrały NN-ra:

648	3700	6265	7981	11507	16952
720	3969	6755	8383	12114	18395
1293	4627	6952	8411	12796	18743
2585	5830	7272	9717	13815	21204
3062	6218	7572	10911	14866	22720
3592					

Po rs. 30 wygrały NN-ra:

12	2022	4349	7072	9168	11173	13146	15842	17827	19959	22783
21	29	4417	77	9214	11210	13234	64	43	93	96
37	35	18	7204	34	21	13301	76	63	20002	22825
47	51	22	64	41	38	10	15913	76	20208	52
106	57	86	81	74	41	41	44	17900	77	88
22	2144	4563	98	78	11309	42	49	9	20301	98
95	75	4603	7316	9430	11419	66	73	21	55	22902
270	82	93	7523	32	29	13417	85	18019	20437	7
75	85	96	24	9542	87	96	16002	38	56	39
334	2260	4725	27	9615	89	97	20	80	69	84
51	78	4828	7606	56	11602	13893	16121	18136	20509	87
417	2405	5014	41	61	61	13951	86	18213	13	23011
48	79	24	94	63	11762	52	16222	18387	31	14
511	2539	66	97	9702	11858	61	41	18409	57	55
17	57	5109	7736	32	11987	14090	51	24	20740	56
29	2617	11	83	62	89	14164	59	77	20866	85
49	61	47	88	9800	12045	83	66	88	86	23107
89	2724	57	7873	7	12108	14270	16309	18548	20916	73
93	2818	5236	94	67	37	74	33	87	24	96
694	45	5357	98	72	79	92	80	18641	32	23212
800	89	70	7918	98	93	14301	16424	86	76	34
3	91	87	35	9935	12204	3	16641	18705	21144	23322
5	2908	5450	8062	10029	14	14405	70	33	68	24
47	3010	5527	86	54	96	19	92	60	21[illegible]59	66
61	40	82	8121	55	12332	96	94	18973	76	95
91	43	88	52	94	43	14541	16751	90	93	23428
920	60	5717	8221	96	67	73	81	19062	21372	74
46	3131	5819	46	10264	89	91	85	19112	21446	98
86	71	63	63	74	90	14610	16837	44	59	
1017	3212	5936	8308	10307	12422	43	44	51	21584	
43	82	58	35	15	12557	60	58	19215	21640	
63	3347	66	42	26	65	90	85	40	47	
1105	97	73	8462	10401	73	14716	91	61	66	
19	3455	6016	67	70	12603	14828	16961	19320	21783	
32	59	56	80	10536	43	48	17019	63	93	
35	66	57	8522	44	77	82	58	73	21822	
42	3524	6126	24	10604	12700	89	17146	19411	94	
1220	29	6264	68	51	22	14906	71	44	21935	
27	43	6321	8604	94	24	20	90	61	73	
90	85	36	31	10709	30	21	95	66	99	
1394	3640	45	91	24	89	68	17222	81	22026	
1448	3728	95	8802	36	12808	80	54	96	79	
57	77	6463	3	39	54	91	17391	19533	88	
1517	95	6508	17	82	78	15002	17490	19626	22219	
1656	3827	36	39	10800	12928	15105	17555	35	69	
1889	3933	85	52	39	87	8	71	19724	94	
1912	36	97	85	62	13005	15208	72	36	2[illegible]345	
31	72	6373	8934	82	10	15307	99	19814	22400	
42	4002	6802	64	10913	32	99	17609	25	83	
60	52	63	9012	50	85	15435	80	64	99	
71	4117	6919	31	62	86	44	93	97	22687	
87	4278	38	9140	77	91	15647	17724	19923	22707	
2002	4314	75	52	11095	13131	86	88	53	80	

— ***Firanki*** najmodniejsze, ***Jedwabne pokrycia*** na ***meble, Utrechty*** łamane, ***Plusz*** szeroki na portjery, oraz ***Dywany Perskie*** i Angielskie oryginalne w wielkim wyborze! „najlepiej kupić" w głównym składzie ***Giełżyńskiego*** Piotra, Marszałkowska 137. 160

— ***Szapoklaki*** najtaniej sprzedaje i wypożycza ***Wandalin***, Nowo-Miodowa nr. 3. 465

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
[K]urjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 38 rano
Nadwislańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
[M]iejscowy do Iwangrodu	7 45 rano	10 2 wiecz.
Nadwislańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.

75 ***Zamiana wylosowanych biletów bezzwłocznie po losowaniu!*** 75

! ASEKURACJA PO 75 KOP !

5% Pożyczki Premjowej II emisji z roku 1866 przyjmuje

KANTOR KAROLA GĘBICKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście nr 37, obok hotelu Saskiego. 194r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 29 Января (10 Февр[аля]) [1890] г.

Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanow[ski] [i] [Anto]ni Pietkiewicz (Adam Pług).